NUMER GORLICKI

Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1938 Nowy Sącz Rok X

Nr. 29

niedziela 17-go lipca

Ceny ogłoszeń:
Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35, 1/16 strony 20 zł.
Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr.: przed tekstem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji:
od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

Konto czekowe P. K. O. 409 090.
Adres: Rynek 7. Tel. Nr. 75

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

GORLICE, MIASTO PRACY

Gorlice, oto miasto, znane powszechnie i szeroko — a to zarówno z historii 1915 roku, kiedy tu właśnie największa bodaj bitwa szalała — jak i ze skarbów ziemnych tj. ropy, którą się w Gorlickim



Ogólny widok Gorlic *Fotografował: inż. Józef Boruch Gorlice*

masowo dobywa. A chociaż Gorlice leżą nieco na uboczu i nie mają dogodnych połączeń kolejowych — przecież tętni tu życie, zarówno handlowe, jak i kulturalne — tak silnie i dodatnio, iż Gorlicom przydano ogólnie nazwę małego Borysławia!

Wielka wojna zniszczyła miasto doszczętnie, bowiem Gorlice leżały na samej linii bojowej. Szereg lat dźwigało się miasto, lecząc swe ciężkie rany, odbudowując zniszczone domy i osiedla. Dziś — chwała Bogu, dzięki wysiłkowi społeczeństwa i dzięki usilnej pracy, Gorlice wróciły nie tylko do dawnego stanu, ale znacznie pod względem rozbudowy inne miasta wyprzedziły.

Mają też Gorlice wiele zadań do spełnienia, które starają się w miarę możliwości szczęśliwie rozwiązywać. Przemysł naftowy to bogactwo społeczne! A dalej: skarby wód mineralnych, których w powiecie wiele. Nic więc dziwnego, że Gorlice starają się o propagandę swych wartości turystyczno-letniskowych, które z każdym dniem stają się coraz bardziej i ogólniej znane. A dalej: Łemkowszczyzna i jej etnograficzne i polityczne wartości wymagają kulturalnego zmysłu, który nie obcym jest gorlickiemu Włodarzowi powiatu. Stąd ku ogólnemu zadowoleniu bezwzględnie wszystkich, idzie wybitna praca zarówno w powiecie, jak i mieście, a symptomem jej jest zarówno zadowolenie jak i wzbogacanie się społeczeństwa gorlickiego.

Pewnie, że jest jeszcze wiele do zdziałania i są liczne sprawy, wymagające koniecznego rozwiązania. Do takich należy: sprawa połączeń kolejowych, sprawa nowej ustawy naftowej, sprawa kredytów na rozbudowę istniejących zdrojów, sprawa linii kolejowej: Gorlice — Wysowa — Krynica itp. Wszystkie te jednak sprawy są poważnie rozważane a akcja ich unormowania i szczęśliwego rozwiązania postępuje naprzód.

Gorlice, mimo swej niewielkiej ilości mieszkańców, wykazują rozmach godny wielkiego miasta, a to w dużej mierze dzięki nafcie, która ściąga tu wielu obcych i zainteresowanych. O ile też uda się Gorlicom usprawnić połączenia komunikacyjne, a to kolejowe i drogowe — liczyć się trzeba z tym, że to miasto energii i pracy stanie się w niedługim czasie poważnym centrum przemysłowo-handlowym, czego temu pracowitemu miastu życzyć należy z całego serca.

Gorlice mają też przed sobą przyszłość, a posiadając walory zarówno przemysłowe jak i letniskowe są w tym szczęśliwym położeniu, że mogą jasno patrzeć w jutro, które dla miasta jak i powiatu, musi się ukształtować szczęśliwie. Kl.

Sytuacja finansowa Gmin wiejskich powiatu Gorlickiego

Omawiając sytuację finansową gmin powiatu gorlickiego należy mieć na uwadze te czynniki, od których zależy sytuacja finansowa poszczególnych gmin. Czynnikami tymi są: gęstość zaludnienia, obszar, charakter gminy, (podmiejska czy wiejska,) przemysł, zadłużenie gmin, i wiele innych okoliczności.

Gmin w powiecie mamy 13, z tego 2 miejskie i 11 wiejskich. Według ostatniego spisu ludności liczy powiat 104,797 mieszkańców, z czego na gminy wiejskie przypada 94.012, na miejskie 10.785 osób. Obszar wszystkich gmin, tak wiejskich wynosi 107.950 ha. Pod względem gospodarczym należy podzielić gminy na 3 grupy a to; a) gminy, położone w północnej części powiatu o charakterze wybitnie rolniczym (Biecz, Bobowa, Łużna, Rzepiennik Strzyżewski) b) gminy położone w części południowej powiatu, to gminy łemkowskie, górzyste, nastawione na hodowlę bydła i owiec (Gładyszów, Śnietnica, Uście Ruskie, częściowo Ropa i Lipinki) c) gminy podmiejskie, położone w środkowej części powiatu o silnie rozwiniętym przemyśle naftowym (Glinik, Lipinki, Sękowa, częściowo Biecz).

Pod względem finansowym najlepiej przedstawiają się gminy podmiejskie: Lipinki i Glinik Mariampolski, a to z uwagi na silnie rozwinięty przemysł naftowy. Na drugim miejscu znajdują się gminy łemkowskie, mimo, że udział tych gmin tak w podatkach państwowych jak i dodatkach do podatków państwowych nie jest duży. W tych gminach ważnym źródłem dochodowym jest podatek wyrównawczy, wynoszący niemal że 35 do 40 proc. dochodów zwyczajnych poszczególnych gmin. Ponadto gromady wchodzące w skład poszczególnych gmin są zamożne, gdyż posiadają dość duże gospodarstwa leśne, przynoszące im poważne dochody.

Gminy północnej części powiatu, czysto rolnicze, o gęstym zaludnieniu i silnie rozgałęzionej sieci szkolnej, od pierwszych początków swego istnienia były pod względem finansowym jednymi z najsłabszych. Wydatki na szkolnictwo, na remont szkół, znajdujących się w stanie opłakanym, oraz budowę nowych szkół pochłaniały niemal że 40 proc. ogólnych dochodów gmin. Gminy te, chcąc pokryć swoje wydatki zwyczajne i obsłużyć zobowiązania swoje nie były w okresie trzech lat swego istnienia w stanie tego uczynić, bez pomocy z zewnątrz, czy to z funduszu pożyczkowo-zapomogowego czy też z Wydziału Powiatowego.

Jak wyglądało zadłużenie gmin wiejskich w dniu 1. IV. 1935 a jak wygląda 1. IV. 1938 r.? Otóż ogółem zadłużenie gmin powiatu gorlickiego po dzień 1. IV. 1935 r. tj. po dzień od rozpoczęcia pracy wynosiło 157.666 zł. 43 gr., zaś w dniu 1. IV. 1938 r. wynosiło 129.830 zł. a zatym zadłużenie to spadło o zł. 27.736, mimo, że w tymże okresie gminy zaciągnęły nowe pożyczki długoterminowe w Towarzystwie Popierania Budowy Szkół Powszechnych, na ogólną sumę 12.000 zł.

Na skutek akcji oddłużeniowej Związków Samorządowych gminom naszego powiatu gorlickiego umorzono ogółem zł. 16.675. Jedynie tylko trzy gminy wykazują, że stan ich zadłużenia w tym okresie nie zmniejszył się ale nawet powiększył. Gdybyśmy jednak odciągnęli z zadłużenia tych gmin tj. Bobowy, Łużny i Rzepiennika Strzyżewskiego pożyczki, zaciągnięte na budowę szkół, zadłużenie tych gmin wykazałoby także spadek.

Całokształt gospodarki gmin wiejskich obrazują budżety i zamknięcie rachunków tych gmin, których z uwagi na szczupłość miejsca nie będę omawiał szczegółowo.

Z zestawienia cyfr ogólnych z wykonania budżetów gminnych, wydatki gmin spadły z 270.727 zł. w roku budżetowym 1935/36 do 193,700.68 zł. w roku 1937/38. Było to wynikiem nadzwyczaj oszczędnej gospodarki gmin i kompresji wydatków zwyczajnych do minimum. W tym samym okresie z przyjemnością musimy stwierdzić wzrost dochodów gmin z roku na rok. I tak w roku 1935/36 ogółem dochody wyniosły 157,981.83 zł. w r. 1936/7 198.338.77 zł. i wreszcie 1937/38 221.887.45 zł. Gdy w pierwszym roku istnienia gmin na 11 gmin wiejskich tut. powiatu wykonało budżety z niedoborem aż 7 gmin, to w roku budżetowym 1937/38 tylko jedna gmina. Ponadto jak już wyżej zaznaczyłem zadłużenie gmin spadło o dość poważną kwotę bo 27.736 zł. Świadczy to najlepiej o tym, że sytuacja finansowa gmin powiatu gorlickiego polepsza się z roku na rok i niewątpliwie w okresie następnych lat dotychczasowe zadłużenie gmin, odziedziczone po byłych gminach jednowioskowych prawie zupełnie zniknie zaś nowe gminy w szybszym tempie zabiorą się do inwestycyj takich, jak budowa szkół, domów gminnych, domów gromadzkich i tp.

M. T.

Konstanty Laskowski b. poseł (Gorlice).

Walory i potrzeby uzdrowiskowe, letniskowe i turystyczne ziemi Gorlickiej

Mówiąc o walorach i potrzebach letniskowych, uzdrowiskowych i turystycznych ziemi Gorlickiej — muszę za punkt wyjścia wziąść miasto Gorlice, które jest stolicą tej ziemi, od którego ziemia ta nazwę swą bierze, które wyrosło z niej przed sześciu wiekami, w niej tkwi swymi korzeniami, z niej czerpie swe soki żywotne i które z nią na wieki jest związane w dobrej czy złej doli.

Miasto tudzież jego bliższe i dalsze otoczenie są wzajemnie od siebie zależne i nawzajem się uzupełniają. To też, mówiąc o wspomnianych walorach całego powiatu, należy zacząć od miasta, jako ośrodka tej ziemi, którego nie podobna odłączyć od jego naturalnego podłoża.

Z pośród sąsiednich podkarpackich miast powiatowych Gorlice leżą najgłębiej w Karpatach, zwanych na tym odcinku Beskidem środkowym lub niskim. Jeśli weźniemy pod uwagę czy to Nowy Sącz, leżący na zachód od Gorlic, czy też Jasło lub Krosno po stronie wschodniej, to widzimy, że miasta te, jakkolwiek są stolicami granicznych powiatów karpackich, leżą na przestrzennych dolinach rzecznych daleko na północ od łańcucha górskiego właściwych Karpat, a więc na Podgórzu karpackim, zwanym w skróceniu Podkarpaciem, w odległości od dwudziestukilku do czterdziestu kilometrów od głównego masywu środkowego. Przeciwnie Gorlice położone są głęboko w górach na samym pograniczu Podkarpacia i właściwych Karpat, czego dowód w konfiguracji terenu naokoło miasta. Ktokolwiek miał sposobność obserwować krajobraz Gorlic i ich najbliższej okolicy z pewnej wyniosłości, czy to z góry parkowej, czy z głównego cmentarza wojskowego, czy wreszcie z najdogodniejszego punktu obserwacyjnego, jakim jest góra zwana Zamczyskiem, wzniesiona 450 m. nad poziom morza a 150 m. nad poziom miasta, ten mógł stwierdzić zasadniczą i wyraźną różnicę w układzie powierzchni ziemi na południe i zachód od miasta w przeciwieństwie od strony północnej. Podczas gdy w kierunku południowym i południowo-zachodnim zaczynają się już piętrzyć w najbliższym sąsiedztwie Gorlic strome grzbiety i pasma górskie Karpat właściwych, to przeciwnie w kierunku północnym i północno-wschodnim teren widocznie się obniża, opadając falisto w coraz łagodniejszych fałdach, poprzecinanych kollinami i dolinami rzecznymi,

Stan gospodarczo-rolny powiatu

Omawiając zagadnienia gospodarcze w powiecie należy podkreślić na wstępie, że powiat pod względem geograficznym należy do Beskidów.

Obszarowo jest to jeden z większych powiatów województwa krakowskiego obejmujący 107.950 ha czyli 1079 i 12 klm². Na obszar ten składają się:

grunty orne	57.839.06	ha
lasy	19.675	ha
łąki	5.373	ha
pastwiska	20.758	ha
nieużytki	3.306.94	ha

Stosunek ten jeśli chodzi o pastwiska nie odzwierciedla stanu faktycznego — często zaliczone tu zostały różne wytłoki poleśne, urwiska, usypiska, które należałoby przesunąć niekiedy do grupy nieużytków.

W obecnym roku przeprowadzona inwentaryzacja nieużytków da w tym kierunku ściślejsze dane.

Ludności na tym terenie według spisu z dnia 5 października 1937 było 106.501 przy czym na miasta (Biecz, Gorlice) przypada 11.137 mieszkańców na wieś 95.364 mieszkańców.

Miasta zajmują obszar 2.432 ha na wsie przypada 106.518 hektarów.

Ogólna ilość gospodarstw na terenie powiatu wynosi 18.237 gospodarstw przy czym w tej liczbie gospodarstw powyżej 50 hektarów jest 45 (przeważającą liczbę tych gospodarst stanowią majątki nie przekraczające swym obszarem gruntów od 50 do 80 ha).

Małych gospodarstw w miastach jest 1.159, małych gospodarstw wiejskich jest 17.053.

Struktura gospodarcza powiatu jest niezbyt zdrowa, trzeba zauważyć, że na ogólną liczbę 18.237 gospodarstw — 9.857 nie przekracza 2 hektarów użytków rolnych, a więc większość to gospodarstwa nie samowystarczalne, nie dające zatrudnienia gospodarzowi i rękom roboczym, których znajduje się nadmiar a z drugiej strony sprawa rozkawałkowania tych gospodarstw (rozrzucenia w kilku działkach gruntów) pozostawia wiele do życzenia; na skutek tego ludność zmuszona jest dorabiać na utrzymanie, bądź to pracując na kopalniach ropy, przy tartakach lub innych przedsiębiorstwach.

Powiat pod względem terenowym i gospodarczym przedstawia się niejednolicie.

Wyróżnić tu należy trzy rejony mocno zarysowujące się w powiecie i rozgraniczające, pulsujące oddzielnym tętnem życia gospodarczego.

1) Część północna powiatu.

Część północna powiatu o terenie pagórkowatym jest wyłącznie rolnicza o dość wysokiej kulturze rolniczej. Gospodarstwa oparte są przeważnie na kierunku handlowo-zbożowym. Materiał hodowlany jakościowo dobry, w niektórych ośrodkach (Łużna) wysokiej wartości. Praca organizacyjna wydatna. Prosperują bardzo dobrze trzy mleczarnie spółdzielcze (Łużna, Moszczenica, Bobowa) przerabiające po półtora miliona litrów mleka rocznie, z których dwie obecnie w stadium mechanizacji (Łużna, Bobowa). Liczne Kółka Rolnicze (26), Koła Gospodyń Wiejskich (12), Koła Młodzieży Ludowej (12), świadczą o dodatnim tempie pracy oświatowej i poczuciu przynależności organizacyjnej zawodowej.

2) Część środkowa.

Część środkowa obejmująca teren kilku gromad (Lipinki, Libusza, Kobylanka, Kryg, Korczyna, Sękowa) o mniejszym zainteresowaniu rolnictwem, gdyż czerpie dochody z silnie tu rozwiniętego przemysłu naftowego, który stanowi tu niekiedy główne źródło utrzymania.

W terenie znajduje się jedna spółdzielnia mleczarska w Rozdzielu, mała mająca znaczenie wyłącznie lokalne. — Życie organizacyjne słabe. Kółek Rolniczych (4), Kół Gospodyń (3), Kół Młodzieży Ludowej (5).

3) Część południowa.

Część południowa obejmująca gminy: Ropa, Śnietnica, Uście Ruskie, Gładyszów, Sękowa — częściowo Lipinki stanowi teren wybitnie górski o glebie płytkiej, podmokłej, mało urodzajnej. Hodowla zarówno bydła jak trzody chlewnej i owiec silnie rozwinięta, jednak pod względem jakościowym pozostawiająca wiele do życzenia. Rolnik tutejszy dorabia na utrzymanie wywózką drzewa z lasów jak również sprzedażą drzewa własnego. Mleczarnia spółdzielcza (Ropa) obejmuje swym zasięgiem jedynie tylko jedną gromadę. Kółek Rolniczych (3), Kół Gospodyń (2).

Gdyby chodziło o samowystarczalność pod względem zbożowym, to należałoby stwierdzić, że powiat w dużej części musi się zaopatrywać w zboża chlebowe na innych terenach, gdyż produkcja jego nie wystarcza do zaspokojenia potrzeb wewnętrznych (jeśli chodzi o żyto, pszenicę) natomiast jęczmienia i owsa oraz ziemniaków jest pod dostatkiem w powiecie jak również produktów hodowlanych, które w znacznym procencie wychodzą poza granice powiatu. Niedobór zbóż występuje w jaskrawy sposób w południowej części powiatu, której warunki klimatyczne i glebowe nie sprzyjają produkcji zbóż chlebowych i wyłącznie ten rejon winien iść w kierunku hodowlanym. Bolączką niezmierną całego powiatu, która wpływa bardzo silnie na zmniejszenie się produkcyjności gleb to silna szachownica gruntów. Mało gospodarstw w powiecie, które by posiadały grunty w jednym do trzech kawałków — przeważnie cyfra działek znacznie się podwyższa i dochodzi nieraz do 52.

(C. d. n.)

Czytajcie Głos Podhala!

zamieniając się wyraźnie w Podkarpacie. W ten sposób północna część powiatu gorlickiego posiada charakter pogórski, zaś południowa bardziej górzysta, charakter czysto górski. Na pograniczu tych dwóch kompleksów fizjograficznych leży miasto Gorlice, stanowiąc miejscowość częściowo podgórską, częścią już górską, karpacką.

W opisanych warunkach terenowych Gorlice wraz ze swą bliższą i dalszą okolicą stanowią olbrzymi rezerwoar zdrowego górskiego powietrza o łagodnym średniogórskim klimacie. Powiat gorlicki przecięty jest z południa na północ rzeką Ropą wraz z jej głównym dopływem Sękówką, a obie te górskie rzeki dostarczają na znacznej przestrzeni dogodnych naturalnych kąpieli rzecznych. W zachodniej części naszego powiatu, przyłączonej tu z b. powiatu grybowskiego, zadanie to spełnia rzeka Biała w górnym swym biegu. To też wszystkie prawie miejscowości powiatu gorlickiego, zwłaszcza te, które rozłożone są wzdłuż biegu wymienionych rzek górskich, posiadają przyrodzone warunki na letniska i uzdrowiska, zdolne wyróść z czasem na poważne ośrodki klimatyczne.

Na obszarze tym rozsiane są liczne źródła mineralne, dotychczas niezbadane. Dwa zaledwie zdrojowiska są jako tako eksploatowane, a to leżąca na granicy Państwa Polskiego Wysowa z jej wysokowartościowymi szczawami, mającymi zastosowanie w leczeniu chorób przewodu oddechowego i pokarmowego i z pierwszorzędną wodą stołową zwaną polskim «Giesshüblerem», tudzież Wapienne z jego źródłami siarczanymi.

Niestety — mimo dogodnych przyrodzonych warunków — ruch zdrojowiskowy i letniskowy jest u nas dopiero w powijakach. Wysowa — po gruntownym zniszczeniu wojennym — nie może się podźwignąć z braku kapitałów potrzebnych na najniezbędniejsze inwestycje, a dalszy jej rozwój jest zahamowany brakiem komunikacji kolejowej. Gdyby Wysowa taką komunikację posiadała, wyrosłaby na pierwszorzędne zdrojowisko w Polsce, ze względu na swe wysokowartościowe wody lecznicze, przewyższające swym składem chemicznym i skutecznością działania wielu innych źródlisk pokrewnych tak krajowych jak i zagranicznych. Niektóre z wód wysowskich są wprost unikatami na obszarze całej Rzeczypospolitej. Natomiast zdrojowisko Wapienne czeka dopiero na swoją lepszą przyszłość, na którą przez swe źródła niewątpliwie zasługuje.

O ile chodzi o stały, perjodyczny ruch letniskowy, to ogranicza się on właściwie do kilku dworów — pensjonatów, rozłożonych wzdłuż średniego biegu rzeki Ropy, jak Szymbark, Bystra i Glinik Mariampolski, obejmuje też częściowo miasto Gorlice i Biecz, tudzież nieliczne zagrody chłopskie w wymienionych

Stroje ludowe na Pogórzu

Pogórze jest to obszar naszego kraju pomiędzy Dunajcem a Sanem, odgraniczony od północy obniżeniem wzdłuż linii kolejowej Tarnów — Rzeszów — Przemyśl, przylegający do Beskidu Niskiego na południe, a obejmujący powiaty gorlicki, jasielski, krośnieński oraz części powiatu sanockiego i brzozowskiego. Pogórzanie czyli ludność mieszkająca na Pogórzu stanowią osobną grupę etnograficzną ze starą i piękną kulturą ludową. Odrębność tej kultury najbardziej charakteryzuje strój ludowy Pogórzan, który na skutek rozwijającego się tu przemysłu naftowego i zalewu miejskiej tandety był już prawie w zaniku i dopiero ostatnio dzięki inicjatywie działaczy społecznych przystąpiono do jego odrodzenia.

Strój Pogórzan ubiegłego podobnie jak i gdzie indziej nie był jednolity, lecz posiadał wiele odmian zależnie od okolicy. Wspólną cechą była przede wszystkim biel lnianego płótna i naturalny z białej wołey kolor sukna m połączeniu z kolorem siwym i karmazynowym, rzadziej zielonym.

Strój męski Pogórzan: koszula z lnianego płótna paceśnego na święto, a ze zgrzebnego na dzień powszedni, ze stryflami lub przyrębkami, zmarszczona pod szyją, z kołnierzykiem wąskim stojącym lub częściej z kołnierzem szerokim wykładanym. Koszula z reguły popuszczona po wierzch białych spodni, wpuszczonych do czarnych z cholewami polskich lub żółtych węgierskich butów, z kowalskimi podkówkami. Na koszulę wdziewano siwą sukienną kamizelkę z dwoma rzędami błyszczących białych guzików Wierzchnia odzież to płótnianka, zwana tutaj płócienicą, zapinaną na haftki, z siwym podszyciem kołnierza i bez jakichkolwiek innych ozdób. Oprócz płócienicy noszono powszechnie na Pogórzu w dziewiętnastym wieku płaszcz z białego sukna z dużym kołnierzem i wyszyciami, zwany cuwą. Cuwa ma bardzo prymitywny i ciekawy krój. Nigdzie w Polsce poza Pogórzem jej nie noszono. Wyglądem swym przypomina jedynie słowacką balenę. Cuwa posiada obszycia w trzech kolorach a to: siwym, czerwonym i zielonym, zależnie od wsi. Mężczyźni nosili poza tym w lecie słomiane kapelusze, tu i ówdzie filcowe, o dużych otokach. Powszechnie noszono czapki kremki czyli magierki, pospolicie przezwane żarnami. W zimie używano też czapek baranic.



Stroje ludowe Pogórzan

Dopełnieniem stroju męskiego był pas trzos lub kaleta, bez nabijanych ozdób albo pas pojedynczy z mosiężną klamrą na dwa trzpienie.

Strój dziewcząt składa się z koszuli białej z płaskim haftem, z kołnierzem wykładanym, białej sutej w siedem półek spódnicy-fartucha, czasem dołem haftowany. Zapaska była koloru karmazynowego lub siwego (szafirowego) z koronką u spodu. Najczęściej spotykany gorset koloru karmazynowego lub siwego, rzadziej czarnego. Gorset wokół obszyty ząbkowatą krepinką. Na ramiona zarzucały tak dziewczęta jak i starsze kobiety kawał białego płótna zwanego odzionkiem. Kobiety zamężne nosiły na głowach czepce z tiulu. Korale były również w powszechnym użyciu.

Po raz pierwszy w odrodzonym stroju Pogórzan wystąpiła regionalna grupa gorlicka na „Święcie Gór" w Wiśle w 1937 roku.

ADAM WÓJCIK.

Warsztat mechaniczno - ślusarski

Leon Przybyłowicz

GORLICE.

Wytwórnia i naprawa rowerów, aparatów piwnych, prac konstrukcyjnych oraz precyzyjna lakiernia piecowa.

AERODYNAMICZNY model roweru własnej konstrukcji firmowej.

„KERA"

Fabryka kafli i wyrobów szamotowych

Szymon Kadłubowski i S-ka

w GORLICACH.

Piece i kuchnie kaflowe w najnowszych wzorach i kolorach. Białe kafle szmelcowe do kuchen Wyroby szamotowe: płyty piekarskie, rury dymowe cegła i tp

Ceny konkurencyjne.

Doborowy towar.

Dogodne warunki spłaty.

„Dni Gór"

w Nowym Sączu

12, 13, 14, i 15 sierpnia br.

co dopiero gromadach i w miejscowości Ropa. Na obszarze reszty powiatu letnik jest zjawiskiem sporadycznym.

Musimy sobie zdać sprawę, iż znajdujemy się w gorszej sytuacji od innych powiatów po naszej stronie zachodniej, jak nowosądecki, nowotarski, żywiecki i tp. położonych na wielkich szlakach turystycznych przy głównych liniach kolejowych, łączących stolicę Państwa Warszawę z największymi naszymi źródliskami i uzdrowiskami, jak Warszawa-Krynica, Warszawa-Zakopane, Warszawa-Wisła i t.d. Stolica i reszta Polski nie ma na odcinku gorlickim jak dotychczas – żadnego zainteresowania uzdrowiskowo-letniskowego. Jesteśmy zakątkiem zapomnianym, poprostu przez Boga i ludzi. Leżymy prawie w środku zachodniej Małopolski, nieco na uboczu od głównej arterji kolejowej Warszawa – Kraków – Krynica i pozostajemy daleko w tyle, zdystansowani przez miejscowości i osiedla rozrzucone szczęśliwie wzdłuż rzeczonej linii kolejowej. W stosunku do głównych szlaków letniskowych i turystycznych położenie nasze geograficzne jest niekorzystne. Komunikację kolejową mamy wprost fatalną. Jedyna linia kolejowa Stróże – Nowy Zagórz, przecinając północną część powiatu w poprzek z zachodu w kierunku wschodnim, z krótką odnogą Zagórzany-Gorlice, wymagającą ciągłego przesiadania i zbyt długiego czekania na stacjach węzłowych w Stróżach i Zagórzanach, nie czyni zadość wymaganiom letników i turystów, a raczej może ich odstraszyć. Brak linii kolejowej w głąb Karpat w kierunku południowym do Wysowej i w dalszym ciągu do Krynicy – stanowi poważną przeszkodę dla rozwoju ruchu letniskowego i turystycznego w południowej części powiatu, korzystniej bo wyżej położonej i krajobrazowo piękniejszej. Komunikacja autobusowa jest również niedostateczna, prawie żadna.

Zdając sobie sprawę z tego niekorzystnego stanu rzeczy, miasto Gorlice wraz z całym powiatem oddawna czyni starania o poprawienie dotychczasowej komunikacji kolejowej przez wybudowanie odcinka kolejowego Moszczenica-Gorlice i włączenie w ten sposób miasta w główną linię kolejową, tudzież przez wybudowanie nowej kolei o charakterze górskim z Gorlic przez Wysową do Krynicy, a oba te projekty, sporządzone w swoim czasie kosztem miasta i powiatu i gotowe do wykonania, przedłożone zostały przed 10 laty Ministerstwu Komunikacji, gdzie oczekują swej realizacji.

C. d. n.



Powiat gorlicki i jego wartości

Na Drodze Królewskiej

W powiecie gorlickim zachowała się do dziś żywa tradycja wśród ludu o „Drodze Królewskiej", prowadzącej niegdyś z Krakowa przez Wojnicz do królewskiego miasta i grodu Biecza, który za Piastów a zwłaszcza za Władysława Łokietka i królowej Jadwigi, był letnią rezydencją królewską.

Na terenie dzisiejszego powiatu gorlickiego, a ówcześnie powiatu bieckiego, wzdłuż drogi Królewskiej powstały wioski Libusza, Strzeszyn, Racławice, Rozembark, oraz cztery Rzepienniki a to Suchy, Biskupi, Strzyżewski i Marciszewski. Do czasów obecnych z Drogi Królewskiej pozostał tylko mały odcinek między Rzepiennikiem Suchym a Kołkówką, biegnący obok najstarszego w tej okolicy kościółka drewnianego pod wezwaniem Jana Chrzciciela, wybudowanego w roku 1242 i wielokrotnie później odnawianego.

Drugim takim zabytkowym drewnianym kościołem stojącym w pobliżu Drogi Królewskiej jest kościół w Libuszy, wybudowany w 1431 roku.

Ciekawą również ma architekturę kościół w Rozembarku. Niestety przy jego odnawianiu, przed kilkunasty laty zeszpecono go pokryciem blachą.

Biecz i jego zabytki

Biecz, drugie miasto powiatu gorlickiego należy do najstarszych miast w Polsce i jost najwspanialszym pomnikiem sztuki w powiecie gorlickim i najbliższej okolicy. Za czasów Piastów i Jagiellonów był potężnym grodem warownym, broniącym kresów południowych Polski. Od roku 1243 jest już historycznie siedzibą kasztelanów. Pierwsze wzmianki historyczne o Bieczu czytamy w roczniku Świętokrzyskim (rok 1079) i u Długosza, że Włodzimierz syn księcia przemyskiego Wołodara najechał i zniszczył ziemie polskie po Biecz. Opasany murami, w których znajdowało się 19 baszt zapewniał bezpieczeństwo całej okolicy a leżąc na drodze wiodącej na Węgry, stał się ogniskiem życia kulturalnego i gospodarczego, zwłaszcza w okresie ożywionych stosunków z Węgrami, Austrią i Czechami. Tu często przebywali królowie Polscy, jak Kazimierz Wielki, Jadwiga, Władysław Jagiełło i inni. Przede wszystkim zaś ulubiła sobie Biecz królowa Jadwiga, o której do dzisiaj jeszcze zachowała się tu pamięć w legendzie oraz ustanowionej fundacji św. Ducha dla ubogich. Tu zbudowali sobie królowie 3 zamki. Obecnie jeden z zamków został zamieniony na klasztor OO. Reformatorów. — Biecz miał kilkanaście kościołów, 30 cechów i był nazywany małym Krakowem. Jak świadczy dokument koronacyjny Władysława Warneńczyka brał Biecz udział w wyborze tego króla, wśród wymienionych w tym dokumencie 26 miast polskich. W Bieczu narodził się Marcin Kromer, biskup warmiński, sekretarz królewski i historyk oraz ksiądz Jakób Piotrowicz, profesor akademii krakowskiej i opat tyniecki.

W XVII wieku nawiedziły miasto kilkakrotnie pomory, najazdy: Szwedów, Rakoczego, Rosjan oraz pożary, które przyczyniły się do jego upadku. Obecnie murów już niema, baszty znikły częściowo a z zabytków dawnej chwały i świetności miasta Biecza zachowały się: kościół farny, trzy-nawowy gotyk z wspaniałą fasadą, zbudowany prawdopodobnie przez Niemców, zwanych Allemanami oraz mistrzów włoskich, resztki muru oraz okrągła baszta, a naprzeciw wmurowana tablica Mikołaja Ligęzy, z jego herbem na pamiątkę postawienia przez niego bramy miejskiej, na rynku zaś wieża wysoka, piękna, która przed pożarem była pokryta dachem renesansowym, w której wmurowany herb Kromera, z wdzięczności za przesłanie pieniędzy na jej odnowienie oraz orzeł polski z XVI wieku. Poza tym jest kilka starych domków, jak dom Kromera z pięknie rzeźbionymi wewnątrz odrzwiami o motywach roślinnych oraz wskazywany tradycją ludową dom zbója Becza. W domu szpitala znajdują się figurki późno gotyckie, z nieistniejącego obecnie tam kościoła św. Ducha.



Dom Kromera i wieża ratuszowa w Bieczu

W ostatnich latach zaczyna się w Bieczu rozwijać przemysł, w szczególności naftowy. Powstało kilka przedsiębiorstw naftowych, które wywierciły kilkanaście szybów. Dalsze wiercenia są w toku.

Jeżeli przemysł naftowy, przy dopływie kapitałów będzie się rozwijał nadal w tym tempie co obecnie, to wkrótce Biecz stanie się jednym z centrów naftowych. Warunki dla rozwoju innych gałęzi przemysłu są bardzo dogodne, gdyż Biecz ma gazociąg i sieć elektryczną.

Wszystkie zabytki Biecza utrzymały się dobrze mimo, że Biecz znajdował się w centrum działań wojennych znanej bitwy pod Gorlicami, o której świadczy pięć pięknych cmentarzy wojennych.

Popierajcie uzdrowiska powiatu Gorlickiego

Polskie Oleje
samochodowe
GALKAR-LUX
przodują

Uzdrowisko Wysowa

Uzdrowisko jest położone w dolinie, u źródlisk rzeki Ropy. Klimat ma podgórski, łagodny, bez dokuczliwych wiatrów i gwałtownych zmian temperatury. Stacje kolejowe: Grybów (33 km) i Gorlice (37 km). Między Wysową a Gorlicami kursuje w sezonie codziennie autobus. Wyjazd z Gorlic o godzinie 15-ej, cena przejazdu 3.50 zł od osoby. W drodze powrotnej przysługują zniżki kolejowe, ze stacyj Gorlice i Grybów.

We wielkim naszym parku zdrojowym wytryska 7 źródeł szczawy alkalicznej w tym jedno żelaziste. Istnieją dobrze urządzone łazienki, do kąpieli mineralno-gazowych i borowinowych. Taksa łącznie z opłatą gminną wynosi 10 zł od osoby, urzędnicy płacą 7·50 zł.

Wskazania lecznicze: woda ze zdroju „Słony“ jest znakomitym środkiem leczniczym w chorobach narządu oddechowego, jak: nieżyt krtani, oskrzeli, chroniczna rozedma płuc, dychawica oskrzelowa, przewlekła gruźlica płuc; w chorobach narządu pokarmowego, jak: funkcjonalne schorzenia żołądka z objawami nadkwasoty, nieżyt kwaśny, wrzód trawienny żołądka i dwunastnicy, przypadki nerwicy wydzielniczej, nieżyt jelit, przewlekłe schorzenie dróg żółciowych, zaparcie nawykowe, kwaśnica oraz choroby przemiany materii, jak cukrzyca, dna, otyłość i tp.

Woda ze zdroju „Wacław“ znajduje szerokie zastosowanie w leczeniu blednicy, niedokrewnościach różnego pochodzenia, nerwicy wegetatywnej oraz zaburzeniach czynnościowych narządu rodnego kobiecego.

Zdrój „Bronisław“, szczawa alkaliczno słono-żelazisto siarczana, z ogromną ilością bezwodnika węglowego (CO_2) zużyty został do kąpieli mineralno gazowych. Z uwagi na swój różnorodny skład chemiczny znajdują wody wysowskie, jak najszersze zastosowanie w wewnętrznej i zewnętrznej terapii lekarskiej.

Opieka lekarska stała. Sezon trwa od 1 VI do 30 IX Wycieczki do Krynicy, na Lackową oraz Magurę Małastowską. Informacyj udziela Zarząd Zdrojowy w Wysowej.



Dom Zdrojowy w Wysowej

Zakład kąpielowy w Wapiennem

Wapienne, jako zdrojowisko istnieje już od roku 1848, bo już w tym roku na wydanej mapie niemieckiej figuruje Wapienne jako: Schafel Bad.

W okresie od r. 1848 do czasów dzisiejszych przechodziło Wapienne różne okresy: podniesienia wzgl upadku. Ostatni upadek to wojenne działania w latach 1914—15, w którym to czasie istniejący zakład został doszczętnie zniszczonym. W r. 1925—1926 wybudowano obecnie istniejący zakład.

Walory lecznicze wód siarczanych pomimo, iż analiza nie wykazuje zbyt wysokiego procentu siarki, mają jednak w sobie jakieś poboczne działania, zdaje się radio-aktywne, które powodują szybkie leczenie reumatyzmu, artretyzmu, wyrzutów skórnych i tp.

Potrzeb i udogodnień Wapienne potrzebuje jak każde zdrojowisko bardzo dużo, a w pierwszym wypadku dobrej drogi dla komunikacji kołowej i autobusowej, a następnie zniżki biletów kolejowych do stacji kol. Gorlice.

—O—

BOBOWA

Miasteczko Bobowa, leżące niegdyś na szlaku karawan handlowych, prowadzącym z Polski przez Węgry na Wschód do Turcji i dalej, zamożne i znane, po pożarze w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku straciło swój dawny, rodzimy charakterystyczny wygląd miasteczka polskiego. Budowa kolei, biegnącej z Tarnowa przez Sącz do Orłowa, w stronę Węgier, ułatwiła mieszkańcom kontakt ze światem, ale równocześnie spowodowała powolne zamieranie tak kwitnącego tutaj dawniej ruchu handlowego.

Przywileje targowe i jarmarczne, nadawane: „Oppidum Bobowa“ przez szereg królów polskich, jak Jana III Sobieskiego i Władysława IV i innych, znajdujące się w archiwach słynnego dawniej Cechu Rzemieślniczego Bobowskiego, w aktach parafialnych lub dworskich, stanowią obecnie jeden z nielicznych śladów dawnej świetności tego osiedla. Obecnie słynie Bobowa z wyrabianych klockowo-koronek, które znalazły uznanie nietylko w kraju, lecz i za granicą, a nawet i w Ameryce (Grand Price Złoty medal na powszechnej wystawie światowej w St. Luis w Stanach Zjednoczonych) Nad podniesieniem tego przemysłu chałupniczego — pracowała przez szereg lat istniejąca już za czasów austriackich Krajowa Szkoła Koronkarska, finansowana przez ówczesny Wydział Krajowy. Obecnie szereg kursów, prowadzonych przez fachowe siły nauczycielskie doskonali coraz bardziej te wyroby. Ostatnio poza koronkami bawełnianymi cieszą się dużym powodzeniem koronki, wyrabiane z krajowych nici kolorowych lnianych.

Ślicznie położona, mając za tło góry: Chełm i Jaworze, w okół lasy szpilkowe, a blisko rzekę Białą, stację i przystanek kolejowy, dogodne połączenia kolejowe we wszystkich kierunkach, pocztę, telegraf, aptekę, 3 lekarzy, Spółdzielnię Mleczarską — posiada Bobowa jako osiedle wraz z przyległającymi gromadami: Brzaną, Jankową, Siedliskami, Stróżną, Wilczyskami i Stróżami wszystkie warunki, potrzebne do ściągania letników, potrzebujących świeżego, górskiego powietrza.

Z zabytków, zachowanych dotychczas zasługują na wzmiankę: murowany, prymitywny kościółek św. Zofii — dawniej zbór arjański — pochodzący z XV wieku, z cudownym obrazem Św. Zofii, malowanym na drzewie, ze szczątkami kamiennych kropielnic, z odrzwiami kutymi z kamienia, zabytkowymi ornatami i naczyniami liturgicznymi a dalej kościół parafialny pod wezwaniem „Wszystkich Świętych“, pochodzący z wieku XVI go, kryjący wiele godnych widzenia pamiątek: jak naczynia liturgiczne, dawne ornaty, obraz Chrystusa na Krzyżu, malowany przez Jacka Malczewskiego i tp.

Dwór bobowski, pochodzący z wieku XVI zasługuje na wzmiankę z tego względu, że w dworze tym przebywał w roku 1917 przez szereg tygodni Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, kiedy po odmówieniu przysięgi przez I Brygadę Legionów w spokoju i ciszy, bo tylko w towarzystwie swego adjutanta porucznika Wieniawy — w ciężkich przełomowych dla sprawy niepodległościowej chwilach knuł w zamyśleniu plany i zamiary do przyszłych swoich wielkich poczynań.

W oddalonej od Bobowej o niecałe 4 klm. gromadzie Wilczyska — w przysiółku Jeżów można zwiedzić murowany dworek obronny — położony na prawym brzegu rzeki Białej. Zniszczony w czasie wojny częściowo dwór w Jeżowie, obecnie własność Dra Kazimierza Ramulta — posiada na pierwszym piętrze dwie salealkowy dobrze zachowane, ze ścianami ozdobionymi malowidłami z XVII w., rzeźbionymi ozdobami odrzwi i dawnymi kominkami.

W rogu południowo wschodnim zameczka zachowała się baszta eliptyczna rozszerzona na wysokości piętra ślepymi wykuszami.

ROPA

W połowie biegu rzeki Ropy, wzdłuż drogi państwowej Grybów — Gorlice ciągnie się duża wieś i gmina zbiorowa Ropa. Podobnie jak i sąsiednie wsi, ma ona bogatą przeszłość historyczną. W XVI wieku, kiedy właścicielem jej był Adam Brzeziński poszukiwano tu nawet złota. Kościół w Ropie pochodzi z XVII wieku. Niedaleko kościoła znajduje się pałac i park dworski. Pałac wybudował z po-

czątkiem XIX wieku właściciel Ropy: Siemiński. Wieś przoduje w kulturze rolnej i poszczycić się może najstarszą w powiecie gorlickim mleczarnią. Do Ropy na sezon letni przybywają rok rocznie liczne kolonie harcerzy i młodzieży szkolnej.

Ziemia Łużańska i okolice

Wśród malowniczych pagórków, porośniętych lasami szpilkowymi i liściastymi, rozłożyła się gmina Łużna wraz z gromadami: Moszczenicą, Szalową, Staszkówką, Wolą Łużańską, Biesną i Mszanką. Ziemia Łużańska i sąsiednich okolic znana jest nie tylko ze swego uroku, ale i z przeszłości historycznej. Dość wspomnieć, że Łużna i Wola Łużańska były siedzibą największego poety wieku XVII



Rzeźba w kaplicy cmentarnej w Łużnej

Wacława Potockiego, autora „Wojny Chocimskiej" i jednego z najbardziej znanych luminarzy naszej kultury, którego sława wybiegła daleko poza granice Polski. Z Łużnej i Woli Łużańskiej brali udział w powstaniu 1863 r. chłopi łużańscy i ich mogiły pozostałe w lasach b. Kongresówki są świadectwem dużego wyrobienia patriotycznego ludu tutejszego.

W czasach nowszych zarówno Łużna jak Moszczenica, Mszanka i inne były terenem najkrwawszych zmagań wielkiej wojny. Z okresu tego pozostały wielkie cmentarze wojenne. Cmentarz wojenny na Pustkach w Łużnej, położony na zboczu południowym, z wysoką wieżą drewnianą, w kształcie słowiańskiej gontyny na szczycie, widzianą w promieniu kilku mil, ściąga od kilkunastu lat rzesze turystów. Również kamienna, czworograniasta wieża wojskowego cmentarza w Staszkówce widoczna zdaleka, ślad tragicznej pszeszłości ziemi gorlickiej.

Doskonałe położenie, zdrowe, leśne powietrze, wzorowo zbudowane gospodarstwa, zaciszne lasy, stacja kolejowa odległa o półtora kilometra od siedziby gminy, poczta, telefon i telegraf na miejscu, sklepy Kółka Rolniczego, Mleczarnia Spółdzielcza, Towarzystwo Teatru i Chóru Włościańskiego, Związek Strzelecki, Kasa Stefczyka, oraz cały szereg innych stowarzyszeń oświatowo kulturalnych stanowią idealne warunki dla tych turystów i letników, którzy chcą uniknąć gwarnych, rojnych i modnych letnisk, a pragną rzetelnego i taniego wypoczynku wśród pod-



Pokaz bydła czerwonego w Łużnej

karpackiej zdrowej przyrody. Ci wszyscy, którzy chcą mieć pełne wygody, kontakt ze światem i życie wiejskie w niefałszowanej postaci, a równocześnie pragną ciszy i spokoju, mogą to znaleść w gminie Łużna i jej gromadach.

Sękowa

Sękowa jest małym letniskiem i zimowiskiem położonym w dolinie rzeczki Sękówki Stacja kolejowa Gorlice odległa jest o 6 km, dojazd furmanką 3 zł. Lekarze, apteki i szpital w Gorlicach Urząd pocztowy i telefon w miejscu Kąpiel rzeczna w Sękówce. Sezon letni: frekwencja około 50 osób.

Zabudowa rozprószona, pomieszczenie u gospodarzy. Czynsz za izbę 15 zł miesięcznie. Sklepy spożywcze, masarnie i piekarnia na miejscu. Utrzymanie dzienne od 1.50 zł do 2 zł. Liczne sady zapewniają owoce. 2 źródła siarczane, niebadane. Bliskie lasy okoliczne, z wolnym zbieraniem grzybów i jagód. Godne widzenia: kościół z XIV w., cmentarze wojenne, położone na stokach okolicznych gór, stara cerkiew w Pętnej. Wycieczki na górę Rychwałdzką (629 m.), Magórę Nowicką (814 m), Magórę Małastowską (645 m), Ostrą górę (735 m) i Kornuty (831 m.) Z góry Rychwałdzkiej i Magóry Nowickiej w dnie pogodne piękny widok na Tatry.



Figura przy dawnej drodze powiatowej Gorlice—Sękowa

Oleum Petrae

GLIMAR

usuwa niedomagania, które powodują łysienie

SZALOWA

Do najstarszych wsi w powiecie gorlickim należy Szalowa. Pierwotna jej nazwa brzmiała: Krasna Łyska a pochodziła od otaczających osadę łysych wzgórz. Jest to jedna z najstarszych osad. W roku 1238 kościół w Szalowej już istnieje. Długosz wymienia Szalową jako parafię, a właścicielami jej są trzej bracia Stanisław, Jan i Mikołaj „De domo Streparum". Później właścicielami Szalowej byli Szalowscy.

W XVII wieku Szalowa staje się środowiskiem kulturalnym na całą okolicę. Założono tu bibljotekę parafialną, z której kilkadziesiąt dzieł do dziś ocalało, w specjalnej izdebce na chórze w kościele. W roku 1739 plebanem w Szalowej jest ks. Wojciech Stefanowski, który wyłożył z własnej kieszeni na budowę kościoła 40 000 złotych polskich.

Szalowa to miejscowość o wysokiej kulturze muzycznej, pielęgnowanej od dwóch wieków przez jej mieszkańców. Przyczynił się do tego wielce, późniejszy jej właściciel Szczepan Zaręba Skrzyński, który w 1806 r. zapisał na swych dobrach 30.000 złotych polskich, na kapelę w kościele w Szalowej, która również innym kościołom w jego dobrach służyć miała. Kapela ta słynęła przez wiele lat w bliższej i dalszej okolicy. Niestety w 1911 r. zapis ten spłacono kwotą 7956 koron austriackich, za które zakupiono listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przedstawiające dziś wartość 400 zł. Wskutek tego kapela w Szalowej ledwie wegetuje. A szkoda pięknych tradycyj!

SZYMBARK

W uroczej dolinie rzeki Ropy, w odległości 6 km na południe od Gorlic pomiędzy górami Miejską, Bartnicą i Kamienną leży letniskowa wioska Szymbark, z renesansowym zamkiem z XVI wieku, na urwistym brzegu rzeki. Zamek ten dziś opustoszały i zaniedbany, był niegdyś siedzibą możnego rodu szlacheckiego Gładyszów, założycieli nie tylko Szymbarku, pasowanego w średniowieczu na miasto, ale także kilkudziesięciu wsi w dorzeczu rzeki Ropy. O rodzinie Gładyszów są wzmianki już w 1311 r. W roku 1359 król Kazimierz Wielki nadaje Janowi Gładyszowi, rodem z Lanckorony, podrządcy sądeckiemu lasy w dorzeczu rzeki Ropy z prawem karczowania ich, zakładania w nich osad i nadawanie im nazw. Polska wieś Gładyszów do dziś dnia jest stwierdzeniem tego dokumentu.

Zamek w Szymbarku był celem napadu Rakoczego w XVII wieku. Po odbudowaniu go, trzej bracia Gładysze sprzedali tenże i opuścili na zawsze swoją siedzibę



Zabytkowy zamek z XVI go wieku w Szymbarku

T. JODŁOWSKI — wójt gminy Gładyszów

Walory letniskowo - turystyczne Gładyszowa

Gmina Gładyszów, położona w południowej części powiatu gorlickiego, zajmuje środkową część Beskidu średniego. Pod względem konfiguracji terenu można ją podzielić na 2 części, rozgraniczone działem wód. Z tych pierwsza południowa, stanowiąca w dziale wód dopływy rzeki Ropy, tworzy prześlicznie położony płaskowyż, rozwartą kotlinę, opierającą się na południu o wzniesienie tak zw. „Randulna", wysokości 776 m. oraz w dali znajdującą się już na terenie czesko-słowackim Jaworzynę, tworzącą potężny masyw, jak gdyby wyrzeźbionej piramidy, o wysokości 885 m. Druga część gminy północna, która w swym dziale wód stanowi dopływy rzeki Wi łoki jest położona u podnóża Mereżki, o wysokości 794 m. i stanowi teren uroczo położonych w dolinie płynących rzek i potoków, wolny od wiatrów, obfitujący w liczne lasy szpilkowe i liściaste i tworzy zakątki dla wypoczynku letników i turystów, jakich wogóle w Karpatach bardzo mało, albowiem teren ten tylko dzięki, nie specjalnym drogom, które obecnie gmina we własnym zakresie buduje i poprawia, stanie się wkrótce dla wszystkich udostępniony.

Liczne szlaki turystyczne, prowadzące przez teren gminy Gładyszów świadczą wymownie o tym, że okolica ta ma wielkie atrakcje turystyczne, ze względu na swe przepiękne położenie. Dobrze utrzymana droga wojewódzka z Gorlic prowadzi do gminy Gładyszów i przez nią aż do przełęczy, na granicy czesko-słowackiej, zwanej „Dujawą", położonej na wysokości 559 m. Wielką wartością gminy są lasy o powierzchni 3.240 ha.

15 cmentarzy wojennych, znajdujących się na terenie gminy, a pochodzących z czasów wielkiej wojny są przedmiotem wycieczek licznych turystów a zwłaszcza cmentarz wojskowy na Magórze i zdaleka widny cmentarz ze swymi pięciu krzyżami na Rotundzie.

Są też i źródła mineralno-siarczane, jednak do tego czasu nie ujęte i narazie nie wykorzystywane. W gromadzie Wołowiec znajduje się przy tym źródełko z wodą o posmaku, przypominającym zupełnie truskawiecką „Naftusię".

Sprawy wyżywienia w porze letniej nie nastręczają żadnej trudności, albowiem wszędzie można nabyć dostateczną ilość mleka, nabiału czy też młodego drobiu. W zimowej porze wspaniałe tereny narciarskie. Zjazdy z gór bezpieczne i nie zanadto gwałtowne są etapem w doskonaleniu się dla narciarzy zwłaszcza początkujących.

Dzięki usilnym zabiegom Starosty Mgra Styczyńskiego, pod technicznym kierownictwem inż. Muszyńskiego Kierow. Pow. Zarządu Drogowego wykańcza się budowę drogi Gładyszów—Uście Ruskie, która umożliwi dojazd i przejazd okrężny z Gorlic, już to przez Magórę do Gładyszowa, już to przez Uście do Gładyszowa.

Kobylanka

Kobylanka, wieś oddalona 6 km na wschód od Gorlic jest znanym miejscem odpustowym. Do kościoła parafialnego w Kobylance, gdzie znajduje się cudowny obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego od kilku wieków spieszą niezliczone rzesze pobożnego ludu, z całego Podhala. Do czasu wojny światowej przybywały tu nawet kompanie pątników ze Słowaczyzny a to na odpust: trzydniowy na Zielone Święta, w uroczystość Najśw. Serca Jezusa, na Podwyższenie św. Krzyża 14 września, wreszcie dwudniowy odpust 28 i 29 września na św. Michała.

Kobylanka jest osadą starą, bo znajdujemy o niej liczne wzmianki już pod rokiem 1391 w aktach bieckich. W roku 1495 szlachetny Jan Klęczkowski, dziedzic z Klęczan uposaża polem i lasem kościół w Kobylance. Prawdziwym dobrodziejem Kobylanki jest Jan Wielopolski de Pieskowa Skała. Zakłada on tu w r. 1655 szpital dla ubogich. Spełniając poselstwo w Rzymie otrzymał Wielopolski od Ojca Św. Inocentego XI. obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego, z czarnego marmuru, który przywieziony do kościoła parafialnego w Kobylance wnet zasłynął cudami. Dziś kościołem i parafią w Kobylance opiekuje się Zgromadzenie XX. Misjonarzy Saletynów.

FABRYKA KAFLI
H. Adamowski i S-ka
w GORLICACH.
Wagonowa dostawa materiałów budowlanych. Kafle szamotowe, w różnych kolorach i pięknych deseniach po cenach konkurencyjnych.
Firma ustawia na miejscu budowy
PIECE i KUCHNIE
przy pomocy swych fachowych zdunów, oraz z ewent. dodaniem materiałów pomocniczych.
Działalność firmy obejmuje całą Polskę.

Inkaso weksli oraz wszelkie transakcje bankowe załatwia szybko i tanio
Komunalna Kasa Oszczędności powiatu gorlickiego w Gorlicach

INŻ. MUSZYŃSKI ZYGMUNT (Gorlice)

Potrzeby komunikacyjne w powiecie a rozwój ruchu letniskowo-turystycznego

Dokończenie

W związku z tym muszą być przeprowadzone następujące prace.

Droga państwowa i powiatowa Grybów — Florynka — Śnietnica — Izby musi być przebudowana.

Droga Ropa – Wysowa wymaga miejscami przebudowy i rozszerzenia korony. Droga ta bowiem jest jedynym połączeniem ze zdrojem Wysową, który jeszcze przed wojną cieszył się liczną frekwencją dla wielkiej wartości wód leczniczych. Dzisiaj zdrój ten podupadł wskutek trudnej komunikacji z najbliższymi stacjami kolejowymi Grybowem i Gorlicami.

Droga Gorlice – Konieczna potrzebuje gruntownej naprawy i odnowy nawierzchni.

Droga Małastów — Czarne — Radocyna oczekuje całkowitej przebudowy.

Dla ruchu turystycznego w pierwszym rzędzie koniecznym jest dokończenie budowy drogi powiatowej Gładyszów – Uście Ruskie, która tworzy razem z drogą przechodzącą przez Uście Ruskie – Ropa – Gorlice – Gładyszów, piękny okrężny szlak turystyczny z przejazdem przez przełom Ropy w Klimkówce, przez najpiękniejsze miejsce klimatyczne powiatu Szymbark, serpentynami przez Magórę w Małastowie oraz piękną dolinę rzeki Ropy Zdyni.

Na dalszym planie należy wziąść pod uwagę przebudowy dróg: Uście Ruskie — Czarna — Śnietnica: Gładyszów – Wirchne – Banica – Wołowiec – Nieznajowa – Czarne Szymbark – Bielanka — Łosie oraz Ropa – Wawrzka – Florynka.

Nie można mówić o usunięciu powyższych braków bez uprzedniego wykonania planów przebudowy drogi gdyż praca dorywcza, bezplanowa na poszczególnych odcinkach daje złe wyniki w całości. Mając bowiem gotowe plany przebudowy dróg można już przy przeprowadzaniu zwyczajnej konserwacji wykonywać rozszerzenie korony drogi, zasypując rowy od strony nasypów. Ziemia do tego celu może być pobrana z wałów, z pogłębionych rowów od strony wykopu oraz z niwelacji lokalnych wzniesień. Rozszerzenie pasu drogowego winno być większe w osiedlach dla założenia ścieków brukowanych i chodników obustronnych.

Tam gdzie to jest możliwe należy również przystąpić do racjonalnego zadrzewienia, dróg kwestia zadrzewienia jest ważna ze względów estetycznych i praktycznych. Dobrze wygląda droga odgraniczona od reszty terenu szpalerem pięknie obranych drzew, które w lecie chronią przed żarem słonecznym, w zimie i w nocy służą jako drogowskazy. Zadrzewienie dróg na ziemiach górskich musi być specjalnie uwzględnione, gdyż zarówno turyści jak i letnicy przyjeżdżają tu dla piękna przyrody i wszystko, co stanowi kontrast z tym pięknem łatwo dostrzegają i lepiej odczuwają.

Zaspokojenie braków na drogach powiatu gorlickiego wymaga większego wkładu pieniężnego, o który powiat gorlicki dotąd bezskutecznie walczy. Wszystkie fundusze na ten cel przeznaczone wystarczają z biedą, a wykonanie niezbędnych dorywczych napraw, co oczywiście na krótko polepsza stan dróg. Tylko racjonalna konserwacja dróg planowo przebudowanych, wymagająca pewnych stałych funduszów, może zapewnić dobre linje komunikacyjne, przystosowane do wzmożonego ruchu turystycznego i letniskowego.

Wydział Powiatowy w Gorlicach ma nadzieję, że Związek Ziem Górskich, który tak rzetelnie zajął się dolą ziem leżących w regionach karpackich i daje temu wyraz w wielu poważnych poczynaniach, przyjdzie i w tej dziedzinie z wydatną pomocą, zjednując u miarodajnych czynników poparcie dla piekącej od dawna sprawy stanu naszych dróg, które dla tutejszej ludności, pozbawionej linji kolejowej są czynnikiem pierwszej wagi.

Reasumując powyższe wywody przechodzę z konkretnym wnioskiem, aby Zarząd Związku Ziem Górskich dzięki swym dalekosiężnym wpływom, wyjednał u czynników miarodajnych:

1) Rozpoczęcie jeszcze w bieżącym roku budowy wielkiej drogi karpackiej na odcinku Krynica — Wysowa.

2) Pomoc finansową, aby można bezwłocznie dokończyć budowę drogi powiatowej Gładyszów – Uście Ruskie, w Kwiatoniu na długości 1·5 km. kosztem 80.000 do 100.000 zł.

3) Aby można doprowadzić do dobrego stanu drogę powiatową Ropa — Wysowa.

–o–

Warsztat mechaniczno–ślusarski i odlewnia metalowa
Stanisław Berger
Gorlice, ul. Strożowska 85.
Na składzie: pompy studzienne i kopalniane pierwszorzędnej jakości.
Wzorowa naprawa motorów, silników, maszyn i td.



Gmach własny K.K.O. Powiatu Gorlickiego w Gorlicach.

Oszczędzaj i pożyczaj oraz załatwiaj wszelkie transakcje bankowe w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI Powiatu Gorlickiego
w GORLICACH.
gwarantującej całkowite bezpieczeństwo i tajemnicę wkładów.
Rok założenia 1901. Tel. 27
Konto P.K.O. Nr. 405.791.
Rk. żyrowy w Banku Polskim w Jaśle.
Rk. bież. w B.G.K. w Tarnowie
Rk. bieżący w Państw. Banku Rolnym w Krakowie.

Ogrodnictwo i sadownictwo w powiecie gorlickim

Stwierdzonym jest, że zamiłowanie do przyrody nie stanowi tylko zainteresowania ludzi zamożnych lub wykształconych, lecz widzimy je również u naszego rolnika, wieśniaka podczas wiosennych dni, przy sadzeniu kwiatów w swoim ogródku. Nie na długo to jednak; bo czasami, po kilku tygodniach ogródek ten porośnięty zielskiem i chwastami robi wrażenie legendarnego cmentarzyska. To samo dzieje się z grządkami marchwi, cebuli, pietruszki, to samo widzi się w sadzie, w którym drzewa porosły mchem jak stara strzecha, co w rezultacie zmusza już jesienią gospodynię do kupna w mieście cebuli, buraczków czy kilku jabłek.

Jeżeli są to ostre słowa krytyki pod Waszym rolnicy adresem, to słowa te niech będą bodźcem do wytężonej pracy, tym więcej, że padły one od tego, który zna wieś dobrze, który nie przejdzie obojętnie koło wiejskiego gospodarstwa, lecz zauważy wszystko, co się wokół domu znajduje, zwróci uwagę na każdą grządkę, na każde drzewo, czy też na chudą pasącą się krówkę, oblepioną gnojem zimowym tak długo, aż przyroda tj. deszcz nie zmyje śladów, lenistwa.

Szczęściem stan ten, o którym piszę wyżej, należy już do przeszłości. Obecnie oblicze wsi i całego powiatu zmieniło się nie do poznania. Dziś jest już niewiele dzieci wiejskich, nie znających truskawek, smaku słodkiej marchwi, rabarbaru, pomidorów lub tp. warzyw, propaganda uprawy i spożycia warzyw trafiła na podatny grunt wśród gospodyń, które z ogródków swych niewielkich, lecz rozsianych na terenie całego powiatu — produkują nie tylko na własne potrzeby, ale również i na zbyt.

Sadownictwo, które dawniej traktowano po macoszemu — jako sadownictwo amatorskie a nie handlowe, w latach ostatnich rozwija się pomyślnie. Według obliczeń rośnie w granicach powiatu 106.000 sztuk drzew na obszarze ponad 700 ha. Są to przeważnie drzewa młode, wysadzone po mroźnej zimie 1928/29 roku. Ogólna produkcja roczna wynosi obecnie około 1,417.000 kg. owoców. Po największej części są to sady małe, rolnictwo bowiem w powiecie składa się przeważnie z drobnych gospodarstw.

Dużą uwagę poświęca się obecnie uprawie i pielęgnacji drzew. To też dziesiątki tysięcy drzew są spryskiwane różnymi środkami grzybo i owado-bójczymi. W ostatnich dwóch latach rozprowadzono 2.868 kg. chemikalii. do walki z chorobami i szkodnikami drzew owocowych. W powiecie istnieje obecnie 37 opryskiwaczy, gdy tymczasem w roku 1935 było ich zaledwie 7. Ilość zużytych środków chemicznych, z roku na rok niepomiernie wzrasta i wzrastać będzie, w miarę coraz to większego zainteresowania się sadownictwem.

Czynniki miarodajne (Państwowy Bank Rolny) idą z pomocą rolnikowi, w formie kredytu niskoprocentowanego — długoterminowego, na budowę przechowalni na owoce. Akcja w tym kierunku jest już w toku. W okresie zimy zostały wykonane plany i kosztorysy budowy 7 przechowalń indywidualnych, o łącznej pojemności 1.450 q owocu, które to miały powstać w ośrodkach sadowniczych w powiecie. Koszt powyższych wynosić miał 23.505 zł. Po załatwieniu wszelkich formalności potrzebnych celem uzyskania pożyczki i wniesieniu prośby — otrzymali ubiegający się o pożyczkę — odpowiedź »prośba została załatwiona odmownie, w załączeniu zwracamy plany i kosztorysy budowy«. W rezultacie dowiedzieliśmy się, że jest jednak możliwość uzyskania tegoż kredytu, lecz tylko na przechowalnie zbiorowe spółdzielcze. Można się więc spodziewać, że w tym roku zbudujemy przynajmniej jedną spółdzielczą przechowalnię, któraby zarazem miała charakter spółdzielni dla zbytu owoców. Do tego celu będziemy dążyć, powstanie bowiem takiej placówki pozwoli uniknąć zbytecznego pośrednictwa, podważającego produkty a obniżającego zarobki producentów.

Wiadomo z badań ekonomiczno gospodarczych, że rentowność kultur ogrodniczych i sadowniczych przy istniejącym zbycie na owoce i warzywa jest bardzo potężnym czynnikiem tworzenia dobrobytu warsztatów rolnych, ale nie tylko ich samych. Nie zapominajmy, że na przełomie ostatniego stulecia w dobie kryzysu wielohektarowe sady ratowały duże majętności polskie na wschodnich Kresach od ruiny.

Tomasz Oleksy (Gorlice).

Imprezy Zjazdu Górskiego

Organizowane od szeregu lat przez Związek Ziem Górskich imprezy, pod nazwą »Tydzień Gór« lub »Zjazd Górski« mają przede wszystkim na celu, obok zagadnień gospodarczych pokazać szerokim rzeszom społeczeństwa całe bogactwo folkloru ludowego, wszystkich grup regionalnych na terenie polskich gór. Pokazy te zyskały sobie już duże uznanie wybitnych fachowców etnografów, tak w kraju jak i za granicą. W roku bieżącym w czerwcu grupa górali sądeckich wzbudzała zachwyt na uroczystościach »Kraft durch Freude« w Hamburgu, zdobywając sobie wśród 30 zgórą grup ludowych, z wszystkich państw europejskich najwyższe uznanie. Ci właśnie górale sądeccy wystąpią podczas Zjazdu Górskiego w Nowym Sączu ze starym obrzędem »turonia« oraz odtworzą piękny obrzęd »sobótek«.

Ponadto ujrzymy w Nowym Sączu grupy górali żywieckich, spiskich, orawskich, pienińskich, huculów, bojków i łemków. Wśród tych grup wystąpią Podgórzanie z powiatu gorlickiego, która to grupa zaprezentuje poraz pierwszy całkowicie odrodzony strój swych przodków w obrzędzie pod nazwą »Granie na pogórzu«.

Zjazd Górski w Nowym Sączu będzie więc dalszym etapem na drodze do odrodzenia kultury ludowej ziem karpackich i przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania wśród szerokiego społeczeństwa całego piękna ludowych zwyczajów naszych górali.

Lasy w powiecie gorlickim

Powiat gorlicki krainą jodły i buka. Poza rodzinnymi gatunkami, wyżej wymienionymi, mamy w powiecie drzewostany świerkowe sztucznego pochodzenia.

Powierzchnia lasów w powiecie wynosi około 20.000 ha. co stanowi 19 proc. całego obszaru.

Na całość lasów składają się głównie lasy obszarów dworskich, drobne laski włościańskie, jedno nadleśnictwo Lasów Państwowych w Śnietnicy oraz lasy samorządowe w 42 gromadach.

Powierzchnia lasów gromadzkich wynosi 1151 ha. Lasy te są pod specjalnym nadzorem i fachową opieką referatu leśnego Wydziałów Powiatowych w Gorlicach i Jaśle.

Lasy, pokrywające szczyty gór lub strome brzegi wód dodają powiatowi dużo uroku i podnoszą jego wartość letniskową, turystyczną i uzdrowiskową.

Pięknych krajobrazowych widoków leśnych w gorlickim jest bardzo wiele. Wspomnę tylko o lesie, parku miasta Gorlic, położonym na wyniosłej o urwistych zboczach górze, u której stóp wije się srebrną wstęgą rzeka Ropa ze swoim dopływem Sękówką, o pełnym uroku rezerwacie skalno leśnym na Kornutach lub o wielu pięknych przełomach rzek i potoków górskich płynących wśród lasów. Poza walorami krajobrazowymi lasy są głównym źródłem dochodu i utrzymania dla mieszkańców w południowej części powiatu.

Tu też w kilku gromadach spotykamy się z nierozwiniętym jeszcze drzewnym przemysłem ludowym.

Z uwagi na regionalny i turystyczny charakter powiatu, oraz ze względu natury gospodarczej Wydział Powiatowy w Gorlicach dąży do powiększenia lesistości powiatu przez zalesienie nieużytków. Przeprowadzana obecnie inwentaryzacja nieużytków posłuży za podstawę do opracowa-

Prenumerujcie i czytajcie największe pismo na Podhalu — GŁOS PODHALA!

nia szczegółowego planu zalesień w powiecie.

Należy się więc spodziewać, że akcja ta, ciesząca się poparciem władz i zrozumieniem miejscowego społeczeństwa przyczyni się do powiększenia walorów powiatu i w tej dziedzinie.



Zamek w Jeżowie od strony południowo-wschodniej

Chorągiew Zw. b. Ochotników Armii Polskiej
Oddziału w Gorlicach
wykonaną przez **S. S. Felicjanki w Krakowie ul. Smoleńska 2,** którym tą drogą składamy najserdeczniejsze podziękowanie, za dokładne, piękne i terminowe wykonanie, jak również za cenę bardzo przystępną i dogodne warunki zapłaty.

Zarząd Oddziału.

Przetarg publiczny

Rada Szkolna Miejscowa w Roztoce—Wielkiej rozpisuje na dzień 2 sierpnia br. na godzinę 10 przetarg publiczny na sprzedaż 6 morgów gruntu szkolnego objętego L. wyk. hip. gr. kat. gromady Roztoka — Wielka gminy Łabowej nr 69.

Przystępujący do licytacji winni posiadać ze sobą:

1) zezwolenie właściwego Urzędu Wojewódzkiego na kupno gruntu w pasie granicznym,

2) wadium w wysokości zł 600 gotówką.

Warunki licytacyjne są wyłożone do wglądu u Kierownictwa Publ. Szkoły powsz. w Roztoce—Wielkiej.

Przewodniczący R. S. M.
(—) REPEŁA PIOTR.



Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Gorlickiego
w GORLICACH
PUPILARNA GWARANCJA WKŁADÓW
— **GMACH WŁASNY** —
Rok założenia 1901. Telefon 27.
Przyjmuje wkłady od 1 Zł. płatne na każde żądanie.

Zakład mechaniczny
Zygmunta Kamińskiego
w Gorlicach
wykonuje silniki gazowe, do 25 K M. oraz silniki ropne od 5 — 25 K M. dla celów gospodarczych
Na składzie: silniki, pompy podłużne, działające na popęd maszynowy i łączny oraz inne narzędzia. Na miejscu naprawa maszyn.

Zakład artystyczno-fotograficzny
JAN MELKO
GORLICE
wyróżniony przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wykonuje wszelkie prace w zakres fotografiki artystycznej wchodzące.
Skład przyborów fotograficznych. Laboratorium dla P. T. Amatorów.

Cmentarz wojenny na Randulnej w pow. gorlickim



Odlewnia żelaza i metali
Leopolda Probulskiego
w GORLICACH
wykonuje pierwszorzędnie odlewy handlowe, jak płyty kuchenne, ramy, ruszta, buksy do wozów oraz
odlewy maszynowe
dla młynów, tartaków, kopalń nafty i tp.

Pracownia mechan.-ślusarska
Kazimierz Rydarowski
w GORLICACH
poleca silniki (metalówki) swego wyrobu o sile 3·5 — 4 K. M.
Naprawy: silników wszelkich typów oraz maszyn kopalnianych, tartacznych, młyńskich i wszelakiego rodzaju narzędzi rolniczych.



Kościół w Rzepienniku

Powiat gorlicki

ze swymi zdrojami, uzdrowiskami i letniskami nadaje się szczególnie na spędzenie w nim — wczasów czy wakacji! —

KRONIKA

KALENDARZYK

18 P. Szymona
19 W. Wincentego
20 Ś. Czesława bł.
21 C. Praksedy
22 P. † Marri Magdaleny
23 S. Apolinarego
24 N. Kunegunuy

–o–

Młodzież szkolna na dozbrojenie. W ślad za dziećmi szkoły powszechnej w Stróży, powiecie limanowskim, które na dozbrojenie armii ofiarowały zebrane przez siebie 50 zł. poszły dzieci szkoły powszechnej w Skrzydlnej, tegoż powiatu. Niedawno urządziły one przedstawienie pt. »Zaklęta królewna«, a czysty dochód w sumie 23 zł 10 gr. przesłały na ręce Pana Starosty Powiatowego na dar powiatu limanowskiego dla armii. Dzieci te ofiarowały również na F.O.N. zebrane wśród sieble w Tygodniu L.M.K. 3 zł. 53 gr. – Przykłady godne naśladowania.

Obóz Legii Akademickiej. W Piątek 15 lipca rozpoczął się Obóz Legii Akademickiej na terenie Łemkowszczyzny. Uczestnicy Obozu składają się z ochotników, Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy bezinteresownie pomagać będą tamtejszej ludności w pracach rolnych, w pracach przy budowie szkół, kościołów, dróg i td. Jest to tak zwany Obóz ruchomy z punktem wyjścia Grybowem, a terenem pracy są okoliczne wsi. Czas trwania obozu przewidziany jest na 3 tygodnie. Regulamin Obozowy-wojskowy, umundurowanie wojskowe. Podkreślić należy, iż pośród uczestników Obozu jest aż 4 Sądeczanów-studentów z p. K. Leśniakiem na czele jako dowódcą całego Obozu i p. mgr. Feliksem Nitką, zastępcą dowódcy. Obóz prócz pracy fizycznej spełniać będzie misję kulturalną przez urządzanie pogadanek, odczytów o Polsce wśród ludności wiejskiej, a codziennie wieczór przy ognisku gromadzić się będą wspólnie żołnierze-akademicy z wieśniakami, aby po pracowicie spędzonym dniu odpocząć przy pieśniach i wspólnych zabawach.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 12 VII 1938 o godz. 19-tej w czasie przewożenia promem w Rożnowie przez rzekę Dunajec, Teodor Kandulski wartownik z zapory hydraulicznej w Rożnowie chcąc przewieść na drugą stronę cztery osoby w tym czasie wjechał na silny prąd wody, która wdarła się do promu i wszystkie osoby poczęły tonąć. 3 osoby dopłynęły do brzegu, zaś Franciszek Kurc lat 20, zam. w Rostoce-Brzeziny zatonął i zwłok dotychczas nie wydobyto.

Kradzież. Hochstein Mina zam. w Nowym Sączu Rynek 7, zgłosiła o kradzieży poszewki i koszuli z niezamkniętego mieszkania na jej szkodę wartości 20 zł.

Grünfeld Salamon zam. w Czerniowcach zgłosił o kradzieży portfelu z go ówką 90 zł. i paszportu zagranicznego z kieszeni marynarki w pociągu osob. na przestrzeni N. Sącz – Grybów na jego szkodę.

Wypadek motocyklowy. Dnia 5 lipca br. Naftali Grubel z Nowego Sącza, prowadząc motocykl najechał w gromadzie Jazowsko na samochód ciężarowy, prowadzony przez Stanisława Olszewskiego z Nowego Sącza, skutkiem czego Grubel doznał złamania prawej nogi i w stanie ciężkim do szpitala w N. Sączu.



Pierwszorzędny pensjonat
„IRENA“
WANDY SIKORSKIEJ
w Piwnicznej Zdroju.
Słoneczne pokoje. – Plaża nad Popradem – Doborowa kuchnia.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 347|38 i nast. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 lipca 1938 r. odbędzie się licytacja ruchomości należących do dłużników: Salamona i Franciszki Lustigów oraz Adolfa i Idy Jungermanów wszystkich zam. w Sowlinach, a to: o godz. 9.30 w Sowlinach, następujących ruchomości: 1 stałego kotła lokomobilowego z wysuwalnym wkładem (powierzchnia ogrzewalna kotła 34 m²) Nr. 1029 Brand Lhulier Berno“; dwóch gatrów Kurchnerowskich; auta osobowego „Chewrolett“ nr 96894 na chodzie; 20 m³ desek różnych; 15 m³ drzewa okrągłego; 10 000 m bieżących oszwarów; radioaparatu »Kapsch“ z głośnikiem; 10 m³ rygli różnych wymiarów; dwóch szaf jasnych z twardego drzewa; 10 m³ jajówek 10 mm dług 1.80 m; psychy z lustrem, z twardego drzewa, jasnej; kilimu kosowskiego 2 i 1|2 m x 2 m; świecznika 5-cio ramiennego srebrnego; kasy ogniotrwałej ręcznej; 4 firanek do okien; oszacowanych na łączną sumę 7.150 złotych, oraz o godzinie 10-ej w Limanowej na targu, następujących ruchomości: biurka z twardego drzewa, politurowanego, jasnego, o trzech szufladach i dwóch drzwiczkach; ubrania popielatego jasnego; płaszcza — jesionki«, maszyny do szycia „Singer« pierścieniowej nr 62196, w dobrym stanie, oszacowanych na łączną sumę 560 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II Km. 1452|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska nr 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 sierpnia 1938 r. o godzinie 9 w Marcinkowicach odbędzie się 2 ga licytacja ruchomości, należących do Józefa Gubrynowicza i tow. składających się z: meble, kilimy, dywany, fortepian, billard, obrazy, maszyna do szycia, radioodbiornik, 1000 tomów powieści, sztucer F. N. Kal. 6. konie wyjazdowe, futra. powóz, antyki, 2 gatry marki Kirschner z 4 wózkami, lokomobila 75 H 2 marki lanz z piecem trocinowym, 2 cyrkularki i tp. oszacowanych na łączną sumę zł 30 834.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 400|37. Uwaga: Oferent biorący udział w licytacji winien posiadać zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie realności, które to zezwolenie należy przedłożyć Sądowi wraz z wnioskiem o przysądzenie własności.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II go Jerzy Piotr Wajs mający kancelarię w Zakopanem ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1938 r. o godzinie 9.30 w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Wacława Krzeptowskiego i Marii z Bachledów Gróbarzów Krzeptowskiej nieruchomość pgr. lkat. 9790 3 wydzielona z nieruchomości lwh. 7942 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Jest to parcela budowlana, położona w Zakopanem przy ul. Grunwaldzkiej o powierzchni 3.597 m², częściowo ogrodzona niezabudowana. Realność ma urządzoną księgę gruntową w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 57.552, cena zaś wywołania wynosi zł 43.164.

Rękojmia wynosi zł 5755 gr 20.

Każdy licytant przystępujący do przetargu p o w i n i e n złożyć rękojmię w gotowiżnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

Dbasz o dobro swego kraju — złóż grosz na F. O. N.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala“. Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.
Drukarnia K. Sieradzkiej dawniej R. PISZ pod zarządem Rudolfa Wolwendera w Nowym Sączu.